

PRZEGŁĄD SPORTOWY

Cena
15 zł

Nr 6

Warszawa, czwartek 19 stycznia 1950 r.

Rok VI

26 lat minęło od śmierci W. I. Lenina

21 STYCZNIA 1924 roku umarł Włodzimierz Iljcz Lenin, wódz narodów radzieckich, wielki teoretyk robotniczego ruchu i rewolucjonista. Najcięższe trudy życia i stale dokuczająca rana po skrytobójczym zamachu eserowskim powaliły tego genialnego wodza mas proletariackich całego świata.

Zwłoki Lenina spoczęły w mauzoleum w Moskwie, a pomnikiem Jego życia jest Związek Radziecki, pierwsze w dziejach ludzkości państwo socjalistyczne, prowadzone dziś przez Józefa Stalina, najbliższego współpracownika Lenina, wielkiego kontynuatora Jego dzieła.

Wydawnictwo „Książka i Wiedza” rzuciło ostatnio na półki księgarskie 250.000 egzemplarzy nowej książki pt.: „Lenin Włodzimierz Iljcz. Krótki zarys życia i działalności”.

Książka ta, dzięki postaci Lenina, jest z jednej strony jakby skróconą historią ruchu robotniczego w Rosji w końcu XIX i w pierwszej ćwierci XX wieku, a z drugiej pomaga w poznaniu Lenina nie tylko jako polityka, ideologa i twórcy Związku Radzieckiego, ale również Lenina — człowieka.

Włodzimierz Uljanow, tak brzmiało nazwisko Lenina, urodził się 22 kwietnia 1870 roku w Sybirsku nad Wołgą, który obecnie nosi miano Uljanowsk. Rodzicami Lenina byli ludzie wykształceni i postępowi, a brat Jego Aleksander został w roku 1887 stracony za współudział w zamachu na cara Aleksandra III.

Lenin, który w szkole uczył się znakomicie i przechodził z klasy do klasy jako pierwszy uczeń nagradzany złotymi medalami, wkroczył na drogę rewolucyjną mając 17 lat. W roku, w którym zginął Jego brat, Lenin został po raz pierwszy aresztowany przez policję carską.

W latach 1894-5 Lenin rozwijał działalność w Petersburgu i w Moskwie, ale już w 1895 r. zostaje ponownie aresztowany i osadzony w więzieniu na 14 miesięcy, a potem zesłany na 3 lata na Sybir. W czasie zesłania kontynuuje swą działalność pisząc prace teoretyczne, a jednocześnie, jak mówi „Krótki zarys życia i działalności”, „usiłując pracować. Lenin umiał również odpoczywać. Lubił długie przechadzki, był zapalonym myśliwym, namiętnie grywał w szachy i ślizgał się”.

Po powrocie z Syberii Lenin poświęca cały rok 1900 na przygotowanie ogólnorosyjskiego pisma marksistowskiego „Iskry”. Aby wydać „Iskrę” Lenin musiał wyjechać za granicę. Ta przymusowa emigracja trwa z dwuletnią przerwą (1905-1907), aż do roku 1917. W tym czasie Lenin pisze szereg klasycznych dzieł, w których wykuwa zasady teoretyczne i wskazówki praktyczne dla Partii Bolszewickiej.

Natychmiast po ukazaniu się „Iskry” ustala się ścisła łączność między Leninem i Stalinem. Współpraca tych dwu tytanów myśli marksistowskiej prowadzi do zwycięstwa Rewolucji w Rosji. Do osobiste go spotkania Lenina ze Stalinem dochodzi w 1905 r., gdy Lenin przyjeżdża do kraju porwany wydarzeniami pierwszej rewolucji rosyjskiej.

Następuje jednak okres reakcji i Lenin musi znów wyjechać za granicę. Lata 1912-1914 spędza w Polsce, w Krakowie i w Poroninie. W Poroninie organizował Lenin

DALSZY CIĄG

NA STR. 3

Zakopane w białej gorączce przed XXV mistrzostwami

CZECHOSŁOWACCY HOKEIŚCI NA TORKACIE DWA MECZE: W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ

POLSKI Związek Hokeja na Lodzie zaalarmowany został w środę wiadomością, która zmusiła do całkowitej rewizji programu. Katowice zawiadomiły o sfinalizowaniu przyjazdu hokeistów z pobliskich Witkowie (CSR), którzy zaproponowali dwa występy na Torkacie. Równocześnie witkowieczanie zawiadomili, że wizyta w późniejszym terminie byłaby utrudniona z uwagi na konieczność wysłania przez nich najlepszych graczy do obozu przygotowawczego przed mistrzostwami świata.

Z uwagi na to, zaakceptowano propozycję hokeistów czechosłowackich i do przyjazdu ich dostosowano program wewnętrzny.

W sobotę odbędzie się na Torkacie mecz pomiędzy reprezentacją Hutników CSR i Hutników Polski. W reprezentacji polskiej znajdzie się szereg czołowych graczy śląskich, których wzmocni jeszcze ewent. Palus.

W niedzielę wieczorem kombinowana drużyna PZHL rozegra spotkanie z reprezentacją Mor. Ostrawy. W drużynie PZHL znajdzie się elita naszych hokeistów. Bramka obsadza na zostanie przez Maciejkę, Sienkiewicza ewent. Szlendaka. Jako obrońcy bronią się pod uwagę Więcek, Bromowicz, Skarżyński i Chodakowski plus Zieliński i Antusiewicz.

W napadzie znajdzie się trójka krynicka: Lewacki, Czorich, Jerzak, dalej Maselko, Palus i Burda, Śwircarz, Dolewski, Gansiniec, Wołkowski, Ziłaja.

Mecze z hokeistami czechosłowackimi zmusiły do zmiany dyspozycji mistrzowskich. PZHL polecił drużynom rozegranie spotkań rewanżowych pierwszej kolejki mistrz. W niedzielę, w — sobotę, tak, by gracze powołani do drużyny Kombinowanej mogli zjawić się w niedzielę w Katowicach.

Meczów mistrzowskich nie należy odpychać, jeśli powołany został do reprezentacji tylko jeden zawodnik! Znaczący to, że drużyny, które nie zostały „dotknięte” mobilizacją ze strony PZHL będą grały normalnie. Gdy chodzi o Krynickie Tow. Hokejowe, to nie wyjedzie ono do Bydgoszczy, gdyż powołana do Katowic trójka nie mogłaby zdążyć na czas.

Legia miała w sobotę i niedzielę rozegrać na własnym lodowisku mecz i rewanż z Lnem z Walbrzycha. Program ten zostaje utrzymany, gdyż organizatorowie liczą się z tym, że Legia wygra zdecydowanie w sobotę i mecz niedzielny będzie mogła przeprowadzić nawet w nieobecności Śwircarza, Bromowicza i Dolewskiego. Gdyby rachuby te okazały się fałszywe, wówczas trzeba by w niedzielę zrezygnować z jednego z meczów drużyny Legii, który nie pojechałby do Katowic.

Program sobotnich imprez mistrzowskich przedstawia się więc następująco: Legia — Len, Cracovia — Gwardia Kr.; AZS Poznań — ŁKS Włókniarz; Włókniarz Złotych — Górnik Janów; Ogniwo Bt. — Stal Kat.; Kolejarz Tor. — Stal Siemianowice; Ogniwo Cieszym — Górnik Mysłowice.

Przyjazd hokeistów czechosłowackich jest nam bardzo na rękę, gdyż będzie on doskonałym sprawdzianem formy i poziomu naszej kadry. W drużynie Witkowiec znajduje się szereg czołowych graczy CSR, toteż będzie ona przeciwnikiem, o którego kwalifikacjach mówi najlepiej wynik remisowy z angielskimi Racersami 4:4.

Tak więc staniemy się w niedzielę w Katowicach świadkami pierwszorzędnej widowiska hokejowego, które napełni zmotylizuje wszystkich amatorów gry lodowej.

Gimnastyczki na obozie

W środę rozpoczął się na Bielanach w AWF trzytygodniowy obóz gimnastyczny przed wyjazdem do CSR. Na obozie przebywa 11 zawodników, z których 8 najlepszych weźmie udział w mistrzostwach CSR w dn. 4 i 5 lutego. Trenerem jest Radojewski.

Bokserzy zrzeszeni zmierzają się w 5 miastach

W dn. 4 i 5 lutego odbędą się w pięciu miastach mecze bokserskie reprezentacji wszystkich 9 Zrzeszeń Sportowych. Aby dopełnić liczbę drużyn do 10, zaproszono do udziału w turnieju reprezentację Gwardii.

Przewiduje się następujące zestawienie przeciwników: Kolejarz — Gwardia, Związkowiec — Włókniarz, Budowlani — Górnik, Ogniwo — Stal, Unia — Spójnia.



Stara i nowa generacja

Popularny „Jędrus” Wołkowski (Ogn. Cracovia), wielokrotny reprezentant Polski, dziś senior naszych hokeistów i utalentowany junior ŁKS Włókniarz — Pruszkowice. Foto AR i „Ko”

Bokserzy

Zw. Zawodowych walczą w Sztokholmie, Malmoe i Goeteborgu

Obóz kondycyjny dla bokserów Związków Zawodowych, którzy wyjeżdżają do Szwecji rozpoczął się w środę w Warszawie w AWF. Kierownictwo objął p. Lisowski, trenerem jak zwykle jest Sztam. Skład drużyny został nieznacznie zmieniony. W piórkowej zamiast Seigaly, który ma trudności z wagą — ma Jechać Bazarnik. A zatem skład jest taki: Kar-gier, Grzywacz, Bazarnik, Sadowski, Chychia, Nowara, Grzelak, Jaskółka, rezerwa Cebulak.

Zdaniem naszym, udział Woźniaka w muszej znacznie wzmocniłby drużynę.

Pierwszy mecz, który będzie miał charakter oficjalny odbędzie się 27 bm. w Sztokholmie, następny w Malmoe, a trzeci i ostatni w Goeteborgu.

21,2

Rekord Stawczyka zatwierdzony

PZLA zatwierdził na wtorkowym posiedzeniu zarządu rekord Stawczyka na 200 m — 21,2, uzyskany w Budapeszcie podczas mistrzostw akademickich świata.

Uznanie rekordu Stawczyka zakończyło ostatecznie spór o to, czy wynik został uzyskany z wiatrem, czy bez wiatru. Protokół sędziów węgierskich zamknął całkowicie usta Szewcaram i Szewdom, którzy starali się obniżyć wartość wyniku Stawczyka.

Węgrzy stwierdzili, iż czas Stawczyka został osiągnięty zgodnie z przepisami międzynarodowymi.



Mistrzostwa indywidualne na ringu Gdańskim

Indywidualne mistrzostwa bokserskie Polski, które miały odbyć się 14-16 kwietnia w Poznaniu, odbędą się w Gdańsku. Kandydatura Poznania odpadła z powodu zajęcia wszystkich hal przez Targi Poznańskie. Przeniesienie mistrzostw do Gdańska spowodowane zostało tym, że Gdańsk jako drugie miejsce mistrzostw wypłynął na Walnym Zebraniu PZB.

Mecz pięściarski pomiędzy Ligą A i Ligą B, projektowany na 29 bm. we Wrocławiu, odwołano.

Dziś ostatni kupon!

Na finiszu konkursu-plebiscytu

ZGODNIE z zapowiedziami z poprzednich numerów „Przeglądu Sportowego” zamieszczamy dziś ostatni kupon konkursowy. Czytelnicy, którzy wypełnią go dnia 20 stycznia, niech nie zapomną i o wysłaniu go w tym samym dniu.

Kuponów, które napłyną w kopenhawach z późniejszą niż 20. bm. datą stempla pocztowego, nie będziemy brali pod uwagę w obliczeniach ani przy losowaniu nagród.

Ostatnie dni wykazały, iż czytelnicy, biorący udział w konkursie, są prawdziwymi sportowcami. Finiszując zawzięcie i pocztą poranną dostarcza nam obecnie znacznie więk-

Honorowe miejsca zajmie młodzież na trybunach

ZAKOPANE, 18.1. (tel. wł.). Nastrój sportowy przed zbliżającymi się XXV Mistrzostwami Narciarskimi Polski zaczyna ogarniać wszystkich mieszkańców Zakopanego. Wy-czuwa się już wyraźnie atmosferę dużej imprezy; przyczynia się do tego szczególnie liczna w tym roku

armia młodych talentów, stwarzająca możliwość wielu niespodzianek.

Oto np. Józef Daniel Gąsienica, o którym mówią, że posiada „instynkt ptaka”, ma on na swoim koncie 70 metrów w skoku poza konkurso-wym. O jego ostatnich treningach krążą legendy; faktem jest jednak, że Orlewicz wyraża się o talencie młodego skoczka w superlatywach. Skoki otwarte zapowiadają się w tym roku bardzo ciekawie i na tę konkurencję liczą szczególnie miłośnicy nart.

Polska zgłoszona do Pucharu Davisa

Polska została oficjalnie zgłoszona do rozgrywek o Puchar Davisa w 1950 r.

Rumuni gotowi do meczu z Polską

BUKARESZT, 18.1. (tel. wł.). — Rumuni już ustalili reprezentację ping-pongową na mecz z Polską. Przedstawia się ona następująco: Naumescu, mistrz Rumunii, Vladone i Reiter (rez. Davidescu). Międzynarodowe spotkanie w Bukareszcie odbędzie się w najbliższą sobotę i niedzielę. We wtorek Polacy rozegrają mecz z drużyną miasta Cluj, które reprezentować będą: Diamante, Banet, Reiter.

Męska reprezentacja Rumunii nie weźmie udziału w mistrzostwach świata w Budapeszcie.

Reprezentacja Polski ustalona

SKŁAD drużyny, udającej się na międzynarodowy mecz z Rumunią i mistrzostwa świata w Budapeszcie ustalono.

Bagry Polski bronić będą: Gaj, Kawczyk, Otręba (rez. Gayer). Kierownikiem technicznym ekipy jest kpt. PZTS Czerniowski. Zespół reprezentacyjny jest poważnie osłabiony. Nie pojedzie Wiedera, który zachorował. Patyński, zwycięzca ogólnopolskiego turnieju eliminacyjnego, za późno otrzymał zawiadomienie od PZTS, iż brany jest w rachubę na wyjazd i nie przygotował na czas dokumentów.

szęj ilości odpowiedzi, niż w pierwszych dniach plebiscytu. Na szczególny finisz zdobył się jeden z konkursowiczów. Przesłał on 50 kuponów! Większość odpowiedzi zawiera 6 — 7 nazwisk, do nich w różnych kombinacjach dodane są inne.

Nie spodziewamy się, że każdy z tych konkursowiczów, którzy wypełnią dzisiejszy (ostatni) kupon, będzie finiszował w podobny sposób. Do dzisiejszego dnia mamy tak wiele odpowiedzi, że obliczenia szcze-gółowe wyników konkursu plebiscytu potrwać kilka dni po zamknięciu. Prosimy też o cierpliwe czekanie na rezultaty.

KUPON

plebiscytowy Lista najlepszych sportowców Polski w 1949 roku

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię i nazwisko głosującego:

Dokładny adres:

Wyciąć, wypełnić i wysłać do red. „Przeglądu Sportowego” W-wa, Mokotowska 3 do dnia 20 stycznia 1950 r.

Liga bokseńska

Mecz o wielką stawkę rozegra się na Wybrzeżu między Gwardiami

PIERWSZĄ kolejkę rozgrywek ligowych w drugiej turze mamy już po sobie. Przyniosła ona tylko jeden rewelacyjny i niespodziewany wynik w postaci zwycięstwa odmłodzonej Warty nad łódzkim zespołem LKS. Zwycęstwo to jest niewątpliwie bardzo cenne i dodaje jeszcze większego ducha drużynie poznańskiej, która szybkimi krokami zmierza ku odzyskaniu hegemonii, posiadanej przez kilkanaście lat. Warta wkroczyła na właściwą drogę, zrywając ze złymi tradycjami i wychowując nowe pokolenie pięściarskie.

W I Lidze oczy amatorów boksów były skierowane na Radom, gdzie w pewnym stopniu wazyły się losy mistrzostwa. Gwardia warszawska odniosła zwycięstwo nad Kolejarzem, ale na drodze ma nową przeszkodę — Gwardię gdańską. Mecz w Gdańsku jak się zdaje, będzie decydujący o zdobyciu tytułu.

W niedzielę odbędą się nast. mecze:

LIGA I

Gwardia (Gdańsk) — Gwardia (W-wa) w Gdańsku.
Związkowiec (Bydż.) — Związkowiec (Łódź) w Bydgoszczy.

Łatwo zorientować się, że środek ciężkości znajduje się obecnie w Gdańsku. W tej chwili trudno przewidzieć, w jakim składzie pojedzie nad morze Gwardia. Mecz radomski wykazał, że zespół warszawski, mimo dość dużych rezerw, ma jednak trudności z wyłonieniem składu. Tak np. dwaj zawodnicy wagi koguciej Tyćzyński i Szadkowski przed meczem z Kolejarzem mieli po dwa i pół kilograma nadwagi...

Z „KOLKĄ” NA CZELE

Wynik spotkania będzie bezspornie zależał od dobrego taktycznego ustawienia drużyny, a w dużej mierze od tego czy Szymura będzie startował w półciężkiej czy ciężkiej. Gwardia warszawska zapowiada udział Koleżyskiego, który już ukończył okres rekonwalescencji.

Przypuszczalnie dojdzie do spotkań: Patora — Mikołajewski, Goliński — Wesolowski, Antkiewicz — Komuda. Kwiatkowski — Koleżyski, a może Szymura — Flisikowski. W pierwszej kolejce nieznaczące zwycięstwo odniosła Gwardia stołeczna 9:7.

W Gdańsku przewidujemy wynik remisowy lub nieznaczne zwycięstwo gospodarzy. W razie zwycięstwa Gwardii warszawskiej, miała by ona nadal stracony jeden punkt, a Gwardia gdańska cztery. W wypadku zwycięstwa gdańszczy — drużyna Wybrzeża miała by stracone nadal dwa punkty w pierwszej kolejce, a Gwardia stołeczna trzy punkty i spadła by na drugie miejsce w tabeli.

Związkowiec pomorski prajmuje u siebie imiennika z Łodzi. Do bydgoszczan straciłmy zaufanie i nie sądzimy aby nawet na swym ringu mogli być groźni dla ósemki łódzkiej.

II LIGA

Zw. Warta — Stal (Wrocław) w Poznaniu.

LKS Włóknarz — Ogniwo Cracovia w Łodzi.

Ogniwo (Wrocław) — Kolejarz (Pozn.) we Wrocławiu.

Poprzedniej niedzieli na meczu Warta — LKS był obecny członek kapitanatu PZB — Krasuski, który po powrocie do Warszawy z entuzjazmem wyrażał się o Warcie:

Komisje sędziowskie na mecze ligowe

Na zbliżające się mecze I i II Ligi bokserskiej oraz o wejście do II Ligi zostali wyznaczeni następujący sędziowie:
Liga I: Gwardia Gd. — Gwardia (W-wa), Masłowski (Pozn.), punkty Urbanik (Pozn.), Sieroszewski (Ł.), Bogdanowicz (Kr.). Związkowiec (Bydż.) — Związkowiec (Ł.), ring. Nowakowski (W-wa), punkty Krasuski (W-wa), Snodowski (Gd.), Dziura (Ł.).

Liga II: Ogniwo Wrocław — Kolejarz (Pozn.), ring. — Federowicz (Śl.), punkty — Łukaszewski (Śl.), Maciejewski (W-wa), Goliński (Gd.), Warta — Stal (Wrocław), ring. — Nuding (W-wa), punkty — Kubik (Szcz.), Cwikliński (Śl.), Czerwik (Ł.). Włóknarz LKS — Ogniwo Kraków, ring — Kowalski (Pozn.), punkty Wielewicz (Pozn.), Kupferstajn (W-wa), Markowski (Śl.).

O wejście do II Ligi: Związkowiec Chelmski — Gwardia Koszalin (mecz 21.1.), w ringu Snodowski (Gd.), punkty Krasuski (W-wa), Nowakowski (W-wa), Dziura (Śl.). Gwardia — Kolejarz Olsztyn, ring — Zawadowski (Ł.), punkty Chława (Radom), Ajewski (W-wa), Marcinik (Lublin). Lublinianka — Legia Warszawa, ring — Kubik (Ł.), punkty Matura (Śl.), Denys (Ł.). Strasser (Kr.). Budowlani Mysłowice — Gwardia Kraków, ring — Gronowicz (W-wa), punkty Kugacz (Bydż.), Karski (W-wa), Landau (Wr.).

Warta na własnym ringu jest potęgą i wydaje mi się, że jest już w tej chwili bardzo trudną drużyną do pokonania.

Jeśli wierzyć tym słowom, to poznański zespół powinien zwyciężyć wrocławską Stal.

Łódzki Włóknarz nie powinien mieć żadnych kłopotów z Cracovią, tym bardziej, iż znokautowany ubiegłej niedzieli Styśiał będzie musiał odpoczywać.

ZAGADKA WE WROCŁAWIU

Drużyna Ogniwo z Wrocławia w pierwszej kolejce przegrała w Poznaniu z Kolejarzem poznańskim 6:10. Wrocławianie niewątpliwie zrobią wszystko, aby zrewanżować się. Należy się więc spodziewać, że mecz będzie zażarty i trudno przewidzieć jego rezultat.

W WALKACH O WEJŚCIE
DO II LIGI STARTUJĄ:

Lublinianka — Legia (W-wa) w Lublinie.
Gwardia (Rzeszów) — Kolejarz (Olsztyn) w Rzeszowie.

Budowlani (Mysłowice) — Gwardia (Kraków) w Mysłowicach.
Związkowiec (Chelmski) — Gwardia (Koszalin) w Toruniu 21.11.

Nim przejdziemy do omówienia tych rozgrywek trzeba wspomnieć, iż mistrzostwa w Poznaniu nadal nie zostały zakończone. Niefortunne starty, a raczej walki walczyli kaliszanie i Grzelaka w czasie „czwartku” bokserskiego w Poznaniu zostały anulowane. PZB ostatecznie postanowił, iż do dnia 29 stycznia Okręg Poznański musi wyłonić mistrza, a jeśli tego nie uczyni — wszystkie mecze, na które nastawi się reprezentant Poznania

będą od 29 stycznia traktowane jako porażki 0:16.

Do Lublina wyjeżdża warszawska Legia z nikłymi szansami. Lublinianka ma jak się zdaje największe szanse awansowania do II Ligi i bynajmniej nie chce ich stracić. Legia z pewnością zmienił skład drużyny i szykuje nowych ludzi. Niezbyt jednak wierzymy żeby i te zmiany mogły jej coś pomóc.

Gwardia Rzeszów — drużyna bombardierów, odprawi niewątpliwie Kolejarza olsztyńskiego, zadając mu wysołą porażkę.

Budowlani — drużyna Brzezińskiego, nie powinni mieć kłopotów z pokonaniem krakowskiej Gwardii.

Drużyna Cebulaka — Związkowiec Chelmski walczy w Toruniu na neutralnym ringu z Gwardią koszańską. Wszystko przemawia za zwycięstwem chelmszan, mimo iż Cebulak pewnie nie będzie startował, gdyż został wezwany na obóz przed wyjazdem do Szwecji.

K. G.

Odwołanie meczu ligowego

W związku z zamierzonym wyjazdem 2 zawodników Stali z Katowic — Bazarnika i Nowary na mecze związków zawodowych do Szwecji, mecz o mistrzostwo I Ligi: Stal Katowice — Kolejarz Gdańsk, który miał się odbyć w niedzielę na Śląsku został odwołany.

Również zostanie odwołane spotkanie o wejście do II Ligi pomiędzy reprezentantem Poznania a Łódzką Bawelnią. To ostatnie spotkanie zostało przełożone na 2 lutego. Powodem odwołania tego meczu jest opóźnienie Poznania z wyłonieniem mistrza.

Qui pro quo w Rzeszowie

W czasie meczu o wejście do II Ligi bokserskiej w Rzeszowie zaszła pomyłka spikera. Po walce zawodników wagi muszej, sędziowie przyznali stosunek głosów 2:1 zwycięstwo bokserowi rzeszowskiemu. Spiker pomylił się i ogłosił zwycięstwo boksera Legii... Pomyłkę spostrzeżono dopiero w jakiś czas później, a Legia została powiadomiona o niej w dwie godziny po zakończeniu meczu.

Na Bytomiu i Poznaniu zwrócone są oczy pływaków

PŁYWCY tak już przyzwyczaili nas do rekordów, że w obliczu nadchodzących rozgrywek o puchar PZP, wszyscy zadają sobie pytanie, czy w niedzielę będą nowe, jeszcze lepsze wyniki? Nie jest wykluczone, że w relacjach ze spotkań Śląsk — Kraków, Wrocław — Warszawa i Poznań — Gdańsk znajdziemy i tego rodzaju przyjemności.

W Bytomiu jedną z najciekawszych będzie konkurencja na 100 m grzb., w której spotka się Kęksuś z powra-

cającym do formy zawodnikiem katowickiej Stali, Wąsem. Jeżeli krakowianin Ciężki, po przebytej chorobie, czuje się już dobrze fizycznie, jego walka z Przadą i ewentualnie z Prociem na 100 m dow. będzie fra-pującą. Krokoszyński, startując z Gremiowskiem na 400 m dow. będzie miał okazję ustanowienia nowego rekordu życiowego.

Jeśli chodzi o kobiety, to ciekawe jest, jaki wynik osiągnie Szymańska na 100 m dow., w spotkaniu ze ślązaczka Niedziółką i która z nich pierwsza przypłylnie do mety. 200 m klas. stanie się łatwym łupem Dobrowolskiej z Krakowa. Załować tylko

należy, że jej wyniki obecnie daleko odbiegają od letnich. Ale jak szepczą „zazdrosne” koleżanki z Warszawy, sama Dobrowolska również się zmieniła. Z 14-letniej dziewczynki latem, zrobiła się „dorosła” panna zimną, pa-łi papierosy, chodzi na dancinę, po prostu trudno ją poznać...

Warszawa przyjedzie do Wrocławia z chęcią rewanżu za poniesione porażki z Krakowem i Śląskiem. Jeżeli jednak działacze warszawscy pragną pełnej rehabilitacji, muszą przed ułożeniem składu dobrze się zastanowić, nie tak jak to było przed meczem z Krakowem. A przede wszystkim, wysłać... dobre kiero-wnictwo całego zespołu. Wrocławianie, którzy z meczu na mecz stale podciągają się, na ostatnich zawodach ustanowili 4 rek. okręgowy, — nie poddają się bez walki. Tym bardziej, że w kilku konkurencjach stają do zawodów nie bez szans. Mar-nowski na 400 m dow. może łatwo wygrać z Maraskiem. Soroko przepłylnie 200 m klas. szybciej, niż warszawianki, naturalnie jeśli znów nie będzie startowała Wójcicka. Petrusiewicz nie ma co prawda szans w spotkaniu z Jankowskim, lecz drugie miejsce ma zapewnione.

W Poznaniu uwaga publiczności skierowana będzie na 100 m grzb. kobiet. Budzińska wynikiem na basenie gdyńskim, biorąc nawet pod uwagę jego nieprecyzyjny wymiar, dowiodła, że Fijałkowska posiada w niej groźną rywalkę. Walka Budzi-szówny z najlepszą po Fijałkowskiej, Żurkówną będzie więc walką o drugie, a może nawet i o pierwsze miejsce w Polsce.

Wynik Marchlewskiego na 100 m dow. z ostatniej niedzieli dowodzi, iż najstarszy ten zawodnik, nie chce ustąpić przed naporem talentowanych młodzieży. Zawsze start „ostat-niego Mohikanina” jest silnym magnesem i dopingiem dla młodszych, spotkanie przeto na 100 m zapowiada się również interesująco. Gdańszczanie przyjadą wzmocnieni zawodnikami Bydgoszczy. Na marginesie startu bydgoszczan musimy wspomnieć o słabej formie Mrozówny i Kresiego. Dziwią się niektórzy i szukają przyczyn słabych ich wyników — a powód jest prosty. W Bydgoszczy jest kryta pływalnia, mała wprawdzie, ale jest. Niestety, zawodnicy nie mogą na niej trenować intensywnie. Dopóki ten stan rzeczy nie zmieni się, nie oczekujemy od największego talentu wśród kobiet, jakim jest Mrozówna, aby poprawił wynik.

Wrocławską Stal spotka się na swym terenie z myśłowickim Związkowcem Siłą. Faworytem jest drużyna gości, dla której punkty powinni zdobyć przynajmniej: Wrona, Toboła, Szklorz, Gołaś i Urgacz.

Kadra reprezentacyjnych zapaśników

PZA ustalił następujący skład kadry reprezentacyjnej zapaśników na sztych:

Musza: — Sznajder, Kauc, Cieszkowski, Bednarek.

Kogucia: — Toboła, Marcok, Rokita, Grzędzielski.

Piórkowa: — Kauch, Kłorek, Wadowski, Betański.

Średnia: — Matusiak, Gołaś, Ra-

doń, Reda.

Półśrednia: — Szajewski II, Mil-

czak, Gross, Nawrat.

Średnia: — Matusiak, Gołaś, Ra-

doń, Reda.

Półśrednia: — Szajewski I, No-

waczyk, Urgacz, Borkowy.

Ciężka: — Gliński, Michalski, Kryszmalski, Leitgeber.

Twarda Stal nie powstrzymała impetu Kolejarzy Tor. 2:7

KATOWICE, 17.1. (Tel. wł.) Stal Siemianowice — Kolejarz Toruń 2:7 (0:2), (0:1), (2:4). Bramki dla Kolejarza zdobyli: Dybowski 3, Osmański, Kucharski, Brzeski I i Brzeski II po jednej. Dla „Stali”: Skiba i Ziąja. Sędziował Michalik — Bielecki z Krakowa. Widzów około 2.000.

Kolejarz: Trenk — Brzeski I — Zieliński — Wilczyński; Kucharski — Osmański — Głowiński; Brzeski II — Dybowski — Rypsić; rez. Kukawka. Stal: Waclawek; Imiolczyk — Pyras; Ziąja — Buchcik — Cuber I; Baliński — Skiba — Cuber II; rez. Baliński.

Poniedziałkowy występ kolejarzy toruńskich na Torkacie w meczu o mistrzostwo Ligi ze Stalą Siemianowice, potwierdził zeszłoroczną fałmę o sile kolejarzy i pierwsze meldunki o ich dobrej formie. Wykazał wiele zalet, ale osłonił też i braki. Toruńczycy wykazali zrozumienie założeń nowoczesnego hokeja.

Drużyna doskonale się rozumie — jest przy tym idealnie wyrównana i nie ma żadnej różnicy między siłą bojową obu ataków. Poza tym toruńczycy są zespołem twardym i chętnie idą na grę ciałem. Indywidualnie najlepiej na Torkacie spisywał się Dybowski i całkiem nieźle zagrywał Brzeski II.

Pewnym punktem jest także bramkarz Trenk. Na Zielińskiego widać jeszcze słabe przygotowanie, spowodowane nielicznymi do tej pory występami.

Stal poza zapałem i skłonnościami do brutalnej gry — nie wykazała innych walorów. Ziąja nie ma z kim grać, utalentowany Imiolczyk hołduje grze faul. 16-letni bramkarz Waclawek — na bezspornie duży talent.

Mecz toczył się przy stałej przewadze Kolejarza i złośliwych chwytach „Stali”. Sędziowie Michalik — Bielecki co chwila odprowadzali co bardziej nieopanowanych zawodników na ławkę karną. Mecz był bardzo ostry, a punktem kulminacyjnym był „po-

pis” Cubera Jerzego ze Stali, który znajdującego się bez krążka Osmańskiego dobił kijem w policzek. Za rozmyślny faul usunęto zawodnika Stali do końca spotkania. Nie powrócił także poszkodowany Osmański.

W Bytomiu jedną z najciekawszych będzie konkurencja na 100 m grzb., w której spotka się Kęksuś z powra-

cającym do formy zawodnikiem katowickiej Stali, Wąsem. Jeżeli krakowianin Ciężki, po przebytej chorobie, czuje się już dobrze fizycznie, jego walka z Przadą i ewentualnie z Prociem na 100 m dow. będzie fra-pującą. Krokoszyński, startując z Gremiowskiem na 400 m dow. będzie miał okazję ustanowienia nowego rekordu życiowego.

Jeśli chodzi o kobiety, to ciekawe jest, jaki wynik osiągnie Szymańska na 100 m dow., w spotkaniu ze ślązaczka Niedziółką i która z nich pierwsza przypłylnie do mety. 200 m klas. stanie się łatwym łupem Dobrowolskiej z Krakowa. Załować tylko

„Blyskawiczny” rekord łodzian chcą pobić zapaśnicy warszawscy

W TRZECIEJ serii spotkań zapaśników ligowych jedno nie nasuwa żadnych wątpliwości co do wyniku, mianowicie w Bydgoszczy, gdzie miejscowa Gwardia gości warszawskiego Związkowca Skrę. W meczu tym spotkają się drużyny z przeciwnych krańców tabeli. Warszawianie wyjadą do Bydgoszczy w najmocniejszym składzie przeciwko autsajderowi tabeli i zapowiadają, że pobiją rekord blyskawicznych walk łódzkiej Gwardii, która w ostatnią niedzielę w spotkaniu ze swą bydgoską imienniczką zużyła ledwie 11 minut na wygranie pięciu walk. Podpor bydgoszczan są Sokołowski i Betański, zdobywcy 4 pkt. w obu dotychczasowych meczach. Wobec tego, że Sokołowski spotka się tym razem z Ro-

kitą, Gwardia Bdg. nie może liczyć na punkty w wadze piórkowej, a jedyne zwycięstwo może dla niej uzyskać Betański przeciwko kłótemu wystąpi Sawka lub Wiciak.

W Poznaniu miejscowy Kolejarz walczy z łódzką Gwardią. Należy spodziewać się zwycięstwa gospodarzy, o ile wystąpią w pełnym składzie. Najbardziej interesującą zapowiada się tu walka w lekkiej pomiędzy Jakubowiczem i Świętosławskim i Nowaczka z Lenartem w półciężkiej.

Krakowski Związkowiec Legia jedzie do Nowego Bytomia do Stali. Interesujące jest, czy w zespole krakowskim wystąpi Bajorek, od którego udziału uszaleńione jest zwycięstwo Legii, w przeciwnym razie typujemy remis.

Wrocławską Stal spotka się na swym terenie z myśłowickim Związkowcem Siłą. Faworytem jest drużyna gości, dla której punkty powinni zdobyć przynajmniej: Wrona, Toboła, Szklorz, Gołaś i Urgacz.

Narciarze Gwardii jadą do CSR

W Zakopanem zakończył się obóz kondycyjny narciarzy Gwardii, którzy 18.11. udają się do CSR na międzynarodowe mistrzostwa milicji państw demokracji ludowej (23 — 29.11. w Wysokich Tatrach). Zawody tego rodzaju odbyły się po raz pierwszy w ubiegłym roku w Polsce.

W mistrzostwach wezmą prawdopodobnie udział zawodnicy radzieckie oraz Węgry, Rumuni, Bułgarzy, Polacy i Czechosłowacy.

Program obejmuje: bieg patrolowy na 25 km ze strzelaniem z automatu, slalom-gigant, bieg zjazdowy, bieg na 18 km i sztafetę 4x10 km.

Z Polski wyjadzie 20 zawodników, w tym członkowie kadry reprezentacyjnej: Kwapien, Bukowski, Fronck, Kowalski i Szczepaniak.

BRUKSELA — 17.11. rozpoczynają się w Belgii indywidualne mistrzostwa bokserskie amatorów. Ze znanych pięściarzy, którzy ub. roku brali udział w mistrzostwach Europy, w szeregach amatorskich pozostali jedynie w naszej Delplanque, pokonany w Oslo przez Kasperczaka,

Na ringu we Wrzeszczu narodzi się mistrz Polski

GDANSK, 18.1. (tel. wł.)

CIEŻKIE zadanie mają przed sobą pięściarze gdańskie „Gwardii” którzy w niedzielę zmierzą się z imienniczką z Warszawy. Teraz staje się widoczne, w jakim stopniu jeden werdykt może zadecydować o losach mistrzostw. Wątpliwa przegrana Antkiewicza z Komudą dała warszawianom wygraną 9:7, a jedno cześnie prowadzenie w tabeli z różnicą jednego punktu. Ten punkt zaważył może na losach mistrzostwa. Jeżeli ten zaszczytny tytuł miałby się dostać do rąk gdańskiej „Gwardii”, to musi ona niedzielny mecz wygrać. Ewentualny remis pozabawia ich wszelkich szans, a oddaje tytuł w ręce warszawiaków, gdyż nie wydaje się prawdopodobne, ażeby w następnych 3 lepszych meczach mógł ktoś drugie stołecznej poważnie zagrozić.

Czy gdańszczanie do decydującego boju stają z realnymi szansami? Zdaje się nie! W żadnym razie do optymalnego nie usposabia forma, obserwowana w spotkaniu ze Związkowcem (Bydgoszcz), pomimo rekordowego zwycięstwa 16:0.

Czy w takim razie gdańszczanie stają zupełnie bez szans? Tak nie można twierdzić, gdyż warszawianie pomimo wygranej z Koleja-

rem, nie zachwycili, a wręcz przeciwnie pewną rolę przy tak wyrównanej stawce odgrywa układ par. Gdańszczanie zapowiadają następujący skład: Mikołajewski, Pek I, Goliński, Antkiewicz, Krawczyk, Iwański, Flisikowski, Mechliński.

W wagach lżejszych większe szanse posiadają gospodarze, zaś od średniej przeważają goście. W muszej młody Mikołajewski może ponownie wygrać z Patorą. Gdańszczanie jest nieco szybszy i posiada dobrą końcówkę. Stan punktowy wyrównany warszawianie w koguciej, w której Szadkowski czy Tyćzyński są teoretycznie lepsi od Peka I.

W piórkowej Goliński staje z równymi szansami przeciw Wesolowskiemu. Gdańszczanie jest w dobrej formie i ostatnie jego zwycięstwo nad utalentowanym Kowalskim było przykrym zwycięstwem. Jeżeli tylko uda mu się walkę rozegrać na półdystans, to ma szanse z długorekijn warszawianinem.

W lekkiej sensacją dnia będzie pojedynek Antkiewicz — Komuda. Antkiewicz pali się do rewanżu. Jeżeli jednak ma mu się to udać, to musi znaleźć się w dużo lepszej formie, niżeli w ubiegłym tygodniu.

W półśredniej leworęki Krawczyk zmierzy się z Jankowskim. Gdyby ten ostatni, dysponujący silnymi ciosami z obu rąk i dobrą kondycją, posiadał więcej obicia ringowego i rutyny, to należałoby stawiać na niego. Ale wiadomo jest, w jakim stopniu niektórych zawodników peszy spotkanie z bokserem walcącym z odwrotną pozycją. Dlatego też faworyzujemy Krawczyka.

W pozostałych trzech wagach dojdzie prawdopodobnie do następujących walk: Koczyński — Iwański, Szymura — Flisikowski i Archadzki — Mechliński. Tu nie widzimy żadnych szans dla gdańszczy. Chyba gdyby zabrakło „Kolkii”, to może dojdzie do emocjonującego pojedynku dwóch fajterów Wilczek — Iwański.

Zainteresowanie niedzielny meczem jest na Wybrzeżu olbrzymie. Hala MZK we Wrzeszczu, do której wchodził tylko 4 tysiące widzów, nie pomieścił wszystkich amatorów oglądania tej imprezy.

Publiczność wie, że na ringu we Wrzeszczu narodził się tegoroczny mistrz I Ligi Bokserskiej.

A. Skot.

Poznań-Warszawa o puchar

„Gazety Poznańskie”

Rewanżowy mecz pięściarski, pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Poznania, który odbędzie się w lutym w Poznaniu, zapoczątkuje rozgrywkę obu tych reprezentacji o puchar przechodni „Gazety Poznańskie”.

Dokładna data pierwszego spotkania ustalona zostanie przez zarząd POZB.

Łódź glosuje za jawność

W poniedziałek odbyło się w Łodzi zebranie sędziów bokserskich tego okręgu, poświęcone dyskusji nad ewentualnym wprowadzeniem jawnego sądzowania. Łódzianie wypowiedzieli się za jawnością z tym, że po każdej rundzie powinny być ogłaszane punkty.

W najbliższy poniedziałek podobne zebranie odbędzie się w Poznaniu pod przewodnictwem delegata PZB — Neudinga.

Kronika bokseńska

Legia wyjechała do Lublina w znacznie zmienionym składzie. Już dziś wiadomo, że zamiast Tomczyńskiego w lekkiej będzie walczył b. zawodnik krakowski Chłopek. W półciężkiej przypuszczalnie będzie startował Olszewski.

Protest warszawskiej Gwardii spowodowany orzeczeniem delegata PZB, iż Wesolowski miał nadwagę przed meczem z Kolejarzem został odrzucony. Również został odrzucony protest Kolejarza, którego kierownik twierdził, iż Springer przekroczył limit.

Cracovia na Torkacie

KATOWICE, 18.1. (Tel. wł.). W sobotę 21.11. na Torkacie rozegrany zostanie warszawski mecz hokejowy pomiędzy Cracovią a katowicką Stalą. Ciekawym jest, jak zagra zespół mistrza Polski bez Burdy i Kasprzyckiego, którzy przeszli do KTH oraz bez Maselki, który „spalił” się występując w barwach Ogniwa Bytom.

Podobno także Palus zemierza opuścić drużynę krakowską, jest bowiem rozważany na kierownictwo, które się nim nie opiekowało podczas ostatniego pobytu w Krakowie.

Lenin jeździł na łyżwach, doskonale pływał, gimnastykował się i uprawiał turystykę

WSKAZANIA Lenina, jego idee są również widoczne w życiu sportowym obywateli pierwszego państwa socjalistycznego — pisze w „Radzieckim Sporcie” B. Śliwiński. A oto fragmenty tego artykułu:

„Lenin lubił sport. Zajmował się nim w młodości i wieku dojrzałym. Uprawiał gimnastykę, doskonale pływał, lubił jeździć na łyżwach, polował, uprawiał turystykę. Lenin lubił sport bo znał jego wartość.

Jaką wagę przywiązywał Lenin do kultury fizycznej, widać wyraźnie z jego listów do rodziny, pisanym z carskiego więzienia i z wygnania. Lenin podkreślał, że ćwiczenia fizyczne wpływają dosko-

nale na jego samopoczucie i podniesienie zdolności do pracy. Zalecał też gorąco swej rodzinie uprawianie sportu, będącego środkiem podtrzymania zdrowia.

że kultura fizyczna jest jednym z najważniejszych elementów komunistycznego wychowania młodego pokolenia radzieckich ludzi, ich przygotowania do obrony so-

należy przyszłość, oni będą tworzyć nowe prawa ludzkości.

„APOLITYCZNOŚĆ” SPORTU

Te wskazania Lenina stały się podstawowym założeniem w pracy nad fizycznym wychowaniem, będącym — jak już to wskazywał Marks — nieodłączną częścią wychowania komunistycznego. Zadały one kłopoty twierdzącemu burżuazyjnych działaczy sportowych, którzy pragnęli udowodnić, że wychowanie fizyczne i sport należy oddzielić od ogólnego wychowania. Lenin przeczuł bowiem, że pod pokrywką tej „apolityczności” sportu, kryje się metoda odciągania uwagi młodzieży od tak ważnych spraw jak walka klasowa.

W myśl wskazań Lenina budowano już w pierwszym okresie istnienia Związku Radzieckiego szeroką sieć boisk, klubów, szkół sportowych itd. Był to początek pracy nad umasowaniem kultury fizycznej w ZSRR.

DROGA SUKCESÓW

Wspaniałe osiągnięcia radzieckich sportowców, o których tyle się dziś mówi w całym świecie, to skutek genialnej pracy Lenina nad usportowieniem narodów Kraju Rad.

Sportowcy radzieccy wierni są jego wskazaniom co doprowadzi ich do nowych wspaniałych sukcesów.



Lenin i Stalin

Obraz Wasilijewa

Po wielkim zwycięstwie Rewolucji Październikowej, Lenin radził wszystkim swym najbliższym współpracownikom, by zajmowali się sportem, najlepszym sposobem wypoczynku. Szczególnie ważnym był sport, według Lenina, w wychowaniu młodzieży.

cialistycznej Ojczyzny, ich przygotowania do pracy.

„W naszym kraju robotników, potrzebne są milionowe kadry młodych zdrowych ludzi, ludzi o silnej woli, odwadze, energii, wytrwałości. Do takich ludzi

ZSRR

MŁODZIEŻ radziecka w czasie ferii zimowych wzięła liczny udział w wielu zawodach sportowych, na których ustanowiono szereg rekordów ZSRR w kategorii Juniorów.

Specjalnymi wynikami mogą się pochwycić pływacy. Na zawodach w Leningradzie sztafeta kobieca 3x100 m. st. dowolnym, w składzie: Moskwin, Kostylewa, Winogradowa, pobiła rekord Juniorów uzyskując — 4:22,5, a Kuźmina przeplynała 100 m. st. motyk. również w rekordowym czasie — 1:15,4. W Kijowie uczeń Cepkow na 200 m. st. klas. uzyskał rekordowy czas 3:06,4.

WGORKI rozpoczęły się zawody łyżwiarzów z udziałem repr. 10 miast: Moskwy, Leningradu, Szwierdłowska, Omska, Czelabińska, Archangielska, Tuły, Gorki, Kijowa i Kałininga. Zawody rozpoczęły wysiłki młodych łyżwiarzy i łyżwiarzy. Rekordzistka ZSRR Juniorka Awdonina wygrała 500 i 1500 m. uzyskując — 52,6 i 2:56,4. Wśród chłopów 500 m. wygrał Griszyn (Tuła) — 45,5, podczas gdy na 3000 m. zwyciężył Pawłow (Leningrad) — 5:20,4.

WSZECZWIĄZKOWY Komitet Kultury Fizycznej i Sportu zatwierdził rekord ZSRR w sztafecie 3x800 m. ustanowiony w ub. r. przez zespół, złożony z Zilcowej, Dymitruk i Wasilijewa. Zawodniczki to uzyskały — 6:53,8, co jest wynikiem o 22 sek. lepszym od oficjalnego rekordu świata.

Rekordzistki otrzymały złote medale i dyplomy i stopnie. Materiały, dotyczące rekordów, zostały przesłane do Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej, w celu uznania go za rekord światowy.

PONAD 100 najlepszych drużyn radzieckich bierze udział w ostatnich eliminacyjnych rozgrywkach o puchar ZSRR w hokeju łyżwiarskim, tzw. bandy. Do ćwierćfinałów, które odbędą się w lutym w Moskwie, wejdzie 16 drużyn. Eliminacje w grupach zakończą się do końca stycznia. Pierwszymi ćwierćfinalistami są: szostakowski zdobywca pucharu — Dynamo (Moskwa) i Dynamo (Czelabow).

WRAMACH mistrzostw hokejowych ZSRR, moskiewski Spartak pokonał leningradzki zespół Bolszewik 5:1.

NA ZAPROSZENIE Wszeczwiazkowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu przybyła do Moskwy ekipa narciarzy fińskich, w której znajdują się znani zawodnicy, m. in. Gunnar i Oikarinen oraz narciarzka Widenan.

Narciarze fińscy przeprowadzają najpierw wspólnie z zawodnikami radzieckimi szereg treningów, po czym wezmą udział w kilku imprezach.

ZAKOŃCZYŁA się I runda rozgrywek o mistrzostwo ZSRR w hokeju. Na czele tabeli utrzymuje się nadal dwukrotny mistrz ZSRR — CDKA, który w 11 spotkaniach nie poniósł żadnej porażki, uzyskując 22 pkt.

W ostatnim meczu I rundy CDKA wygrał w Czelabińsku z Dzierżyńcem 7:0. Drugie miejsce zajmuje Dynamo (Moskwa) — 19 pkt., przed WWS — 16 pkt. i Spartakiem (Moskwa) — 15 pkt.

TRADYCYJNE zawody pływackie Moskwa — Leningrad, rozegrane w Leningradzie, zakończyły się 6. kolej zwycięstwem reprezentacji Moskwy. W konkurencjach męskich zdecydowaną wyższość wykazali pływacy Moskwy, natomiast w konkurencjach kobiet większość pierwszych miejsc zajęły reprezentantki Leningradu. O zwycięstwie drużyny moskiewskiej zdecydowało dopiero wygranie trzech ostatnich sztafet w drugim dniu zawodów.

Z uzyskanych wyników na uwagę zasługują czasy Mieszkowa (Moskwa) na 100 m. st. motyk. — 1:08,7 i na 100 m. st. klas. — 1:17,7 oraz wynik Gladilina (M) na 100 m. st. grzb. — 1:12,7. Wśród kobiet Aleksińska (Leningrad) wygrała 100 m. st. dow. — 1:13,4, a Polygalowa (L) — 100 m. st. mot. — 1:29,2.

KULTURA FIZYCZNA SŁUŻY NARODOWI

Wzoruując się na wskazaniach Marksa, Lenin, już w pierwszym roku istnienia ZSRR, w roku niezmiernie trudnym dla młodego państwa socjalistycznego otoczonego kapitalistycznymi wrogami, wydał dekret o wychowaniu obywateli Kraju Rad. Była w tym dekreście mowa o doniosłej roli kultury fizycznej. Lenin podkreślał,

100 trenerów i instruktorów ZSRR wyróżniono specjalnymi nagrodami

WUZNANIU zasług, położonych dla dalszego rozwoju sportu radzieckiego, którego efektem było ustanowienie w ubiegłym roku 420 rekordów (w tym 32 wyniki lepsze od oficjalnych rekordów światowych), Wszeczwiazkowy Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu wyróżnił specjalnymi nagrodami ponad 100 trenerów i instruktorów w różnych dziedzinach sportu.

Pływacy radzieccy klasą światową

PIERWSZY rzut oka na umieszczoną tabelkę najlepszych wyników pływaków i pływaczek radzieckich roku 1949 wystarczy by przekonać się o wysokim poziomie pływania w ZSRR.

Wyniki Drapłja, Mieszkowa, Uszakowa czy Kriukowa — to czołówka pływacka świata. Trochę słabsze są wyniki kobiet, które klasą, ustępują nieznacznie pływaczkom węgierskim.

Przyczyny tak wysokiego poziomu są znane: Olbrzymia ilość startujących, gęsta sieć krytych i otwartych basenów, doskonała i liczna kadra trenerska i, przede wszystkim, opieka państwa.

Porównując wyniki pływaków radzieckich i zawodników polskich, widzimy jak wielka ich dzieli różnica. Pływanie w Polsce idzie jednak śmiało naprzód, właśnie dlatego, że wzoruje się na pływactwie radzieckim. Opieka państwa jest ręką młoda dalszego postępu. Zapali i ambicja trenerów i zawodników, również pozwalają śmiało patrzeć w przyszłość.

Wracając do wyników radzieckich, trzeba zwrócić uwagę na nowe rekordy ZSRR: Uszakow dwukrotnie po-

bił rekord na 400 m. dow., osiągając ostatecznie 4:43,8, podobnie i wynik Mieszkowa na 200 m. mot. 2:33,2 jest również rekordowym czasem. Kriukow, w stylu grzbietowym okazał się dużym talentem, stary rekord Belkowskiego z r. 1940 na 400 m. grzb. pobił o 17,4 sek., nie poprzestał jednak na laurach, nowy rekord na 100 m. grzb. 1:08,8 uwieńczył jego całoroczny trud.

Z polskich pływaków w porównaniu z wynikami radzieckimi, najlepszą lokatę zajmuje Boniecki, rekordowym wynikiem sprzed dwóch tygodni na 400 m. grzb. 5:40,7, znalazł się on na trzecim miejscu za Kriukowem 5:24,5 i Gladilinem 5:36,5 lecz przed Semenem 5:45,2.

Gremlowski znalazłby się na 8 miejscu na 400 m. dow. z czasem 5:04,2. Na 7 miejscu na 200 m. mot. wyprzedził Cichoński z bukareszteńskim wynikiem 2:52,8.

Nasz najlepszy grzbietowiec Jabłoński również z czasem 1:14,3 znalazłby się w pierwszej dziesiątce w konkurencji 100 m. grzb.

Kobiece wyniki w ZSRR bezapelacyjnie przewyższają nasze osiągnięcia w stylu dowolnym. W klasycznym, Proniewiczówna na 100 m. wynikiem 1:31 znalazłaby się na 9 miejscu w pierwszej dziesiątce. Łódzianka wraz z Dobranowską na 200 m. ułokowałyby się na 6 pozycji.

100 M DOW.		400 M DOW.		100 M ZABKA		200 M ZABKA		100 M GRZB.	
K. Wasiliewa	1:10,0	K. Wasiliewa	5:38,9	Gawrilisz	1:25,2	Gawrilisz	3:04,3	Koczetkowa	1:19,2
Szyłko	1:11,8	Gusłewa	5:47,9	Sobolewa	1:28,3	Peterson	3:08,7	Malygina	1:19,3
Koczetkowa	1:12,0	L. Wasiliewa	5:55,3	Polygalowa	1:28,6	Polygalowa	3:11,9	Aleszina	1:21,5
Gusłewa	1:12,1	Timoszenko	6:03,8	Sokolowa	1:28,8	Sobolewa	3:12,9	Rejntam	1:22,7
Aleszina	1:13,0	Simakowa	6:04,5	Kokorina	1:29,2	Bielakowa	3:13,6	Abrosimowa	1:23,0
Abrosimowa	1:14,1	Kowalenko	6:04,6	Leszyna	1:29,3	Kokorina	3:15,7	Clema	1:23,2
L. Wasiliewa	1:14,2	Szubnikowa	6:05,7	Bielakowa	1:29,9	Szurłgina	3:16,1	Makarowa	1:23,7
Kostromina	1:14,2	Wiedehskaja	6:06,1	Peterson	1:30,3	Stiepanowa	3:16,2	Nieustrojewa	1:24,6
Kokorina	1:14,4	Potapowa	6:06,2	Strandberg	1:31,3	Leszyna	3:16,3	Aleksandrowa	1:25,0
Timoszenko	1:15,1	Filippowa	6:10,4	Zurawiewa	1:31,6	Biezugłowa	3:16,4	Smirnowa	1:25,2
(1:19,0—1:24,0)		(6:25,2—7:01,6)		(1:31,0—1:36,9)		(3:14,0—3:31,5)		(1:31,0—1:37,1)	

100 M ZABKA		200 M ZABKA		100 M MOTYLIKIEM		200 M MOTYLIKIEM		100 M GRZB.		
4:43,8	Mieszków	1:13,3	Mieszkow	2:42,2	Mieszkow	1:07,2	Mieszkow	2:38,2	Kriukow	1:08,8
4:55,0	Zabellin	1:15,8	Beltechtin	2:46,4	Skripczankow	1:10,7	Skripczankow	2:39,8	Gladilin	1:10,6
4:56,0	Edesi	1:16,5	Edesi	2:46,6	Borysenko	1:11,3	Korop	2:44,5	Matwiejew	1:11,9
4:58,9	Szuleszko	1:16,6	Bielow	2:47,0	Kriukow	1:11,6	Borysenko	2:45,8	Norak	1:12,7
5:00,1	Prostjakow	1:17,0	Droziń	2:47,0	Edasi	1:11,7	Edasi	2:51,7	Solowiew	1:13,4
5:01,2	Dasajew	1:17,6	Zabellin	2:48,7	Korop	1:11,8	Bykow	2:52,4	Semenenko	1:13,6
5:01,8	Bielow	1:17,8	Grabieliuk	2:50,1	Iwanow	1:13,1	Abjazow	2:54,2	Snietkow	1:13,9
5:05,8	Droziń	1:17,8	Geib	2:50,2	Bykow	1:13,5	Kurgaszew	2:57,1	Komarow	1:14,3
5:06,1	Durejko	1:18,2	Szuleszko	2:50,2	Parfienkow	1:14,2	Iwanow	2:58,0	Krasikow	1:14,3
5:06,2	Mszwenieradze	1:18,4	Krotikow	2:50,7	Jurikson	1:14,2	Solowiew	2:59,0	Dmitriew	1:14,7
		(2:51,8—3:02,8)		(1:15,4—1:19,2)		(2:52,8—3:02,8)		(1:14,3—1:19,4)		



Dom w Poroninie, w którym mieszkał i pracował Lenin, a w którym urządził się obecnie muzeum Jego imienia. Otworzenie muzeum nastąpi 21 bm. w 26 rocznicę śmierci Lenina

26 lat minęło od śmierci W. I. Lenina

→ DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

szkołę partyjną, opracował program jej zajęć i stał pisał listy do Jerzego Plechanowa i Maksyma Gorkiego z zaproszeniem do przyjazdu dla objęcia wykładów w szkole i zajęć ze słuchaczami.

Wybuch pierwszej wojny światowej zmusza Lenina do wyjazdu do Szwajcarii. Tutaj kontynuuje działalność organizacyjną i publicystyczną.

W marcu 1917 roku Lenin wraca do ojczyzny do Petersburga, gdzie witając Go z entuzjazmem robotni-

cy, żołnierze i marynarze z czerwonymi sztandarami. Tam wygłasza swe słynne przemówienie, które kończy okrzykiem: „Niech żyje rewolucja socjalistyczna!”

rewolucja socjalistyczna!” Następuje okres najbardziej gorącej, i najbardziej owocnej działalności w życiu Lenina. Przy współpracy Stalina przygotowuje Lenin grunt dla Rewolucji Październikowej. W lipcu 1917 r. Rząd Tymczasowy wydaje nakaz aresztowania Lenina. Lenin w przebraniu opuszcza stolicę i mimo stałego zagrożenia intensywnie pracuje nad swą epokową pracą „Państwo i Rewolucja”. Z ukrycia nadaje również ogólny kierunek działalności partii, przygotowując ją do decydującej walki o władzę.

Następuje Wielki Październik. Lenin osobiście obejmuje kierownictwo powstaniem.

Po zwycięstwie rewolucji Lenin zostaje przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych. Wtedy to w całej pełni przejawia się Jego geniusz.

Następują lata 1918 — 1920, najtrudniejszy okres w życiu młodego państwa radzieckiego, okres walki z reakcją i interwencją. Lenin bierze czynny udział w budowie Armii Czerwonej, w rozwiązywaniu kwestii agrarnej, w zapoczątkowaniu gospodarki planowej. Lenin jest inicjatorem, twórcą i budowniczym nowego państwa, jakiego nie było jeszcze w dziejach ludzkości.

Po zwycięstwie nad rodzimą reakcją i obcą interwencją, Lenin poświęca się całkowicie pokojowej budowie komunizmu. On to rzucił hasło elektryfikacji kraju, był twórcą „Nowej polityki ekonomicznej” w roku 1921, z Jego inicjatywy powstała słynna Państwowa Komisja Gospodarcza.

Od wiosny 1921 roku Lenin zmuszony jest przerwać pracę. W maju 1922 roku stan zdrowia Lenina znacznie się pogarsza. 21 stycznia 1924 r. Lenin umiera w Gorkach pod Moskwą.

STANDAR Lenina poniosł dalej Stalin — godny następca i wielki kontynuator dzieła Lenina. W dniu 26 stycznia 1924 r. na posiedzeniu żałobnym II Ogólnorosyjskiego Zjazdu Rad, Stalin, złożył historyczną przysięgę, w której w imieniu Partii zobowiązał się do wykonywania testamentu ideowego Lenina. W ciągu następnych 26 lat Stalin wiernie wykonywał to zobowiązanie.

Mistrzostwa narciarskie ZSRR

WBAKURIANI (Gruzja) odbyły się zawody narciarskie o mistrzostwo ZSRR w kombinacji norweskiej, w których zwyciężył 20-letni Samochwalow (Szwierdłowski). 18 km wygrał Mokropulo (Leningrad) — 1:21,21, skoki zaś Skworcow (Moskwa), którego najdłuższy skok wyniósł 71,5 m.

W Zakopanem pachnie ...mistrzostwami

WYRASTAJĄ NASTĘPCY ST. MARUSARZA I BR. CZECHA

(SPECJALNY WYŚLANNIK „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO” JERZY R. SUSZKO DONOSI Z ZAKOPANEGO)

W ZAKOPANEM pachnie już w powietrzu narciarskimi mistrzostwami Polski. Zapach jest raczej „kaziński”, bowiem będą to jubileuszowe XXV mistrzostwa. Toteż uroczyste i długo zastanawiano się na zebraniu komitetu organizacyjnego mistrzostw, w jaki sposób je uświetnić. Naturalnie główny ciężar spoczywa na zawodnikach, którzy wynikami muszą dowiedzieć, że narciarstwo polskie wykonało potężny skok przez 30 lat. Pierwsze bowiem mistrzostwa rozegrano w 1929, a mistrzem został Franciszek Bujak (SNPTT), którego teraz można oglądać na każdym konkursie skoków na trębnie sędziowskiej z tęczą w ręku, oceniającego fachowym okiem umiejętności stylowe swoich młodszych kolegów. Ile on już skoków widział w swoim życiu!

Zarząd Polskiego Związku Narciarskiego zamierzał zorganizować w czasie jubileuszowych mistrzostw w Zakopanem wystawę obrazującą przebieg dotychczasowego

nie. I wtedy pomyślałem, że jeśli chłopak się nie zmanieruje, to będzie z niego skoczek.

Tak! Orlewicz ma rację. Jak się obserwuje skoki 17-letniego Daniela to wprost rzuca się w oczy przytomność umysłu i zimna krew, z jaką on w locie koryguje błędy swej postawy, reaguje na podmuchy wiatru czy niespodzianki przy lądowaniu. Natomiast styl Daniela jest zbyt „prostactki”, z gruba ciosany, za mało w nim finezji, elegancji i tej wprost wytwornej miękkości, która cechuje skoki Kuli. Ale na to Daniel ma jeszcze czas.

Tak, o następców Marusarza możemy się nie martwić. Prócz Daniela (Gwardia), Kuroczko (SNPTT), Starzyński (AZS), Trzebiunia (SNPTT) i inni. 'To byli juniorzy, którym więcej pachną skoki, niż biegi. Ale równie groźnym dla nich na skoczni jest par excellence kombinator klasyczny Józef Karpiel (SNPTT) najlepszy biegacz wśród juniorów. Wielka to nadzieja polskiego narciarstwa — na miarę Bronka Czecha i Staska Marusarza.

Żeby skończyć z juniorami musimy

najpierw wyjaśnić czytelnikowi, że PZN podzielił swoich juniorów na II klasy: A od 18 do 20 lat i B do lat 18.

Pierwszych nazywa się juniorami starszymi lub młodszymi seniorami (warto



Józef Karpiel

nasza największa nadzieja w kombinacji norweskiej w konkurencji juniorów do 18 lat.

Żeby Związek i prasa zdecydowały się wreszcie na jedną z tych nazw, drugich nazywa się juniorami młodszymi.

Wśród seniorów młodszych wybitną pozycję jest pracownik pocztowy — Aleksander Kowalski (Gwardia). Ten

prawie już dojrzały kombinator klasyczny należy do czołówek biegaczy zakopiańskich, jest również bardzo pewnym skoczkiem. Doskonale zapowiada się również z temperamentem skaczący Jurek Wawrytko (Gwardia).

Z powyższego widać, że skoczkowie — juniorzy idą w tym roku, jak w żadnym dotychczas — lawą na pozycje seniorów.

JEDYNACZKA

ZOBACZYCIE, że Zakopane będzie tylko skakać i zjeżdżać a zapomni biegać — mówił jeden z działaczy sportowych, przysłuchując się jak spiker odwoływał bieg płaski kobiet w czasie narciarskich mistrzostw Podhala.

Na starcie zjawili się tylko Step kówna — uczestniczka obozu kondycyjnego narciarzy w Zakopanem. Ta doskonale zapowiadająca się biegaczka nie mogła pogodzić się z losem, który skazywał ją na rolę widza i zaraz z Orlewiczem pobiegła trasą biegu panów. Wielki „smakosz” biegów narciarskich mgr. Orlewicz regulował tempo i nie szczędził uwag, poprawiając zawodniczkę styl. Po 40 minutach oboje wrócili w doskonałej formie. Uśmiech Orlewicza dowodził, że jest zadowolony ze swej pupilki.

DOKTOR Jerzy Zaleski, który przyjął obowiązki lekarza na obozie kondycyjnym narciarzy po dr. Oziębli, nie mógł darować Danielowi Krzeptowskiemu... herbaty.

Wszystkich biegaczy, którzy ledwo wpadali na metę doktor pozywał do swego prowizorycznego gabinetu, gdzie badał im tętno, ciśnienie krwi, serce itd. Jeden tylko Józef Krzeptowski, najlepszy nasz kombinator klasyczny uniknął badania, bo napłił się herbaty. Okazało się, że do badań tych trzeba przystąpić z pustym żołądkiem.

KWAPIEN

Dr Zaleski, który nie tak dawno jeszcze z powodzeniem „kręcił” na zawodach kolarskich, zachwycony jest kondycją Kwapienia i Bukowskiego.

Przed wszystkim Kwapien jest już teraz w swej szczytowej formie. Dlatego nie można go teraz często wystawiać do odpowiedzialnych biegów, żeby się nie przeformował. Cały jego trening musi być nastawiony na to, aby tę formę dotrzymać do Pucharu Tatry.

MISTRZOSTWOM Okręgu Podhalańskiego przyglądał się prawie cały Zarząd PZN, który zjawiał się w Zakopanem in corpore. Naturalnie nie omisskali skorzystać z tego dzienni-

karze, aby spytać wiceprezesa dr. Bonieckiego o losy przyszłego trenera naszych skoczków Norwega Eriks-sona.

— Przyjedzie na pewno — zapewnił dr Boniecki — nie rozumiem tylko dlaczego jego podróż trwa tak dłu-



Stefkówna

kandydatka do tytułu mistrzyni Polski w biegach płaskich

go. Jedzie, jedzie i dojechać nie może.

PIERWSZYM startem naszych zjazdowców i slalomistów będą do plero Mistrzostwa Polski. Przynajmniej nie zanoszą się na żadne zawody w konkurencjach alpejskich przed 27 i 28 stycznia, datą boju o tytuły najlepszych zjazdowców Polski. Nie zraża to jednak braci spod znaku Kasprowego, która pod wodzą trenera Jana Lipowskiego „wypędzowała” gruntownie wszystkie trasy od Suchego Żlebu po oba „Fisy”. Nieśteży slalomowcy trenują slalom na kilku bramkach na trasie długości... 40 metrów. Ten dystans wygląda trochę śmiesznie, jeśli się zważy, że przepisowa długość trasy wynosi kilka razy więcej.

Wielki znawca tych spraw, Lipowski, martwi się, czy później na zawodach jego pupilki będą miały odpowiednią wytrzymałość.

A czy wiecie co jest powodem, że zjazdowcy ustawiają takie karzełkowate slalomy?

Po prostu w obozie narciarzy w Zakopanem nie ma jeszcze dostatecznej ilości tycezek do ustawienia całego slalomu. Przecieracie oczy ze zdumienia? Ja też kazałem sobie to dwa razy powtarzać.

Z SZEREGÓW naszych reprezentacyjnych zjazdowców ubył zdale się na cały sezon Zosia Wawrytkówna (SNPTT), która w zeszłym tygodniu naciągnęła sobie ścięgno. Ponieważ jest to jakaś złośliwa kontuzja, lekarz wydaje się zabronić niepośpiesznej Zosi startów w tym sezonie. Sympatyczna narciarka doskonale spisała się w zeszłym roku, zdobywając w Szczyrku potrójne mistrzostwo Polski w slalomie, w zjeździe i w kombinacji alpejskiej.

Program narciarskich mistrzostw Polski

W dniach 24 — 30 stycznia br. odbędą się w Zakopanem XXV Zawody Narciarskie o Mistrzostwo Polski. Tegoroczne Mistrzostwa będą równocześnie piątymi Mistrzostwami w Odrodzonej Polsce. Z tego też powodu Polski Związek Narciarski stara się o nadanie im najbardziej uroczystej szaty.

Przygotowania organizacyjne do Mistrzostw Polski są już w pełnym toku. W Zakopanem odbyło się ostatnie posiedzenie Komitetu Organizacyjnego, na czele którego stanął Burmistrz Zakopanego mgr Jerzy Ustupski.

Zamknięcie zgłoszeń nastąpi dnia 23.1.1959 roku.

Program Mistrzostw:
24.1. — wtorek — Otwarcie zawodów w hotelu „Morskie Oko” i losowanie do poszczególnych konkurencji.
25.1. — środa — Bieg 18 km otwarty i zlozony, Bieg 10 km dla kobiet.
26.1. — czwartek — Skoki do biegu zlozonego.
27.1. — piątek — Bieg zjazdowy kobiet i mężczyzn.
28.1. — sobota — Slalom otwarty i do biegu zlozonego.
29.1. — niedziela — Skoki otwarte.
30.1. — poniedziałek — Bieg rozstawny 4x10. Bieg na 30 km. Zamknięcie zawodów.

W roku bieżącym bieg kobiet odbędzie się po raz pierwszy na trasie długości 10 km, co stanowi wprowadzenie w życie ostatnich norm uchwalonych przez Międzynarodową Federację Narciarską.

Tak marnują się talenty!

20-letnia ogrodniczka z Radomia czeka na fachową pomoc i marzy o rekordzie

(Z RADOMIA OD NASZEGO SPECJALNEGO WYŚLANNIKA)

INTERESUJĄCY list wpłynął do naszej redakcji przed kilkoma dniami. Oto kilka wyjątków z niego: „Czytam stale „Przegląd Sportowy” i bardzo mnie to dźwiży, że piszą o sport dla mas, nie tylko dla miłośników, ale i dla... Cieszyłoby nas, gdyby to była prawda. Ale na przykład:

Radom zalicza się do czołowych miast Polski, a tu nie ma najważniejszej gałęzi sportu, lekkoatletyki...

Dużo było nas takich, którzy pomimo, że nikt się nami nie interesował, trenowaliśmy zawzięcie. Wiele z tych powiedziało jednak:

Po co się morderować, jak nam nikt nie pokaze co i jak trenować. To tak jakby chodzić do szkoły i nie mieć nauczyciela.

Dlatego tak jest w Radomiu, to my wtemy. Piłka i boks mają opiekunów, bo są sportami dochodowymi. A do lekkoatletyki trzeba dołożyć.

Wyniki uzyskiwane przez nas stoją na poziomie 1 klasy. Warto nad nami popracować. Prosimy redakcję „Przeglądu Sportowego”, by wzięła nas w obronę.”

ROZMAWIALISMY o meczu Kolejjarz (Gdańsk) — Gwardia (Warszawa) w boksie i wreszcie po trudach udało mi się sprowadzić rozmowę na tematy lekkoatletyczne. W tym momencie sekretarz KS Związkowiec (Radom), Hejda, zadał pytanie działaczowi warszawskiej Gwardii, Bobrowi:

— Nie moglibyście przypadkiem znaleźć u siebie pracy dla instruktora lekkoatletycznego. W Radomiu nie ma on co robić. Siedzi tu trzy miesiące i nic nie wskóra. Lekkoatletyka u nas nikt się nie interesuje. Zresztą i z innymi sportami też tak jest.

— Zarząd klubu składa się z pra-

cowników fabryki (garbarni i obuwniczej), ale zakłady nie interesują się sportem. Tylko piłka trzyma się jeszcze. Nawet boks, niegdyś silna broń Radomian (obecnie Związkowiec), zjechał na niski poziom. Stwierdzenie faktu upadku radomskiego sportu jest dość łatwe. Trudniej natomiast znaleźć właściwe przyczyny tego stanu rzeczy. To zadanie miało mi ułatwić zebranie aktywu sportowego, miasta Radomia. Wynajmowałem go na sobotę...

SKRACAJĄC sobie czas oczekiwa- nia na zebranie, udałem się do autorki listu.

Przywitała mnie silnie zbudowana, 20-letnia dziewczyna.

— Pani jest chyba miotaczką.

— Tak, rzucam dyskiem, trochę mniej kulą. Chciałabym w rzucie dyskiem pobić rekord Polski Wajsołówny 46,22. Tylko o tym marzę i zapamiętane trenuję — mówi Halina Czajkowska, najlepsza dyskobolka Radomia w roku 1948. (Dlaczego w 48 roku? Bo w 49 roku nie było zawodów lekkoatletycznych).

— Kiedy pani zainteresowała się sportem?

— W 1946 roku, gdy startowała w Radomiu reprezentacja Polski, przed wyjazdem na lekkoatletyczne mistrzostwa Europy. Podobała mi się wtedy Wajsołówna i stąd zainteresowanie się dyskiem.

— Kiedy pani wystartowała?

— Dopiero w 1948 roku. Miałam wtedy dysk trzeci raz w ręku. Rzucałam 27,12.

Interlokutorka, widząc, że zapisuję ten rezultat, wykazuje podniecenie i niespokojnie mówi:

— W zeszłym roku na treningach miałam już rzuty ponad 35 m, ale to przecież nie zawody, takich wyników się nie liczy.

— Jak pani trenuje?

W tym momencie odzywa się ma-

ła. Z uśmiechem na ustach mówi: — Od rana już przewracam meble, robiąc gimnastyczne „wygibas”. Pomaga jej w tym dzielnie braci-szek, 14-letni Janusz. Temu się śni



Zimowy trening dyskobolki

Halina Czajkowska nie opuszcza żadnej okazji do treningu. W chłodne zimowe dni ćwiczy w sukience, bo nie posiada kostiumu treningowego

Radom zasnął snem ...niesprawiedliwego

RADOMIAK: Przybytniewski, Czortek, Sieradzan, Czachor, Stec, Węcaszek...

Nie tak dawno to były czasy, można by dziś powiedzieć. Radomiak jest, Czortek żyje, Stec uprawia sport, a Radomiak w opinii sportowej jest no-

towany w najlepszym razie o 75% gorzej niż przed dwoma laty, tzn. wtedy, gdy w sporcie radomskim bo-

haterami byli: Czortek...

Co stało się z radomskim sportem?

— Przód, a w Radomiu nie ma sportu. Tak powiedział nam jeden z działaczy radomskich. To, co się dzieje w tym prawie 100-tysięcznym mieście w sporcie, prawdę mówiąc, równa się

zeru. Radomiak ma bazować na garbaczach, Czarni na tytoniowcach, Stal na... Każdy coś gdzieś ma robić, a w sumie mało z tego wszystkiego wychodzi. Można śmiało powiedzieć, że w Radomiu w tej chwili nie ma sportu.

— Dziś będzie zebranie działaczy — powiedział mi jeden z organizatorów sportowego życia radomskiego. Będą wszyscy, którzy mają cokolwiek do powiedzenia w sporcie...

Wszyscy prawie by, to muszę napisać choć nie sprawdziłem listy. Nie było tylko tego, który zwołał 100 osób. I dlatego nie odbyło się zebranie, na którym miało „poruszyć” sport radomski.

Zbyt wiele czasu mogło zająć omawianie sytuacji w Radomiu. Bo wszę-

dzie, jak to zapewniło wiele osób, jest jednakowo: Radom zapomni o sprawach sportu. Mówiliśmy więc o sprawach nie dotyczących Radomia. Kotkowski powiedział o drużynowych mistrzostwach pięściarskich Polski co następuje:

— Gwardia W-wa będzie mistrzem, Gwardia Gdańsk — wicemistrzem. W Gwardii znaleziono właściwe podejście do sportu (Kotkowski mówił o boksie).

Tak samo prawie zapatrywał się na sprawę boksu i Czortek, którego spotkał w Radomiu.

— Jak żyjesz — spytał mi popularnego pięściarza.

— Dobrze — odpowiedział „Kajtek” uśmiechając się. Uśmiechnął się tajemniczo i świadkowie rozmowy.

— „Kajtek” pracuje w sporcie jak wariat, ale jest mu ciężko, bo jako honorowy instruktor nie zarabia.

Doszliśmy do przekonania, że w Radomiu coś „nie klapuje” ze sportem i że ktoś tam musi wreszcie zacząć pracę od podstaw.

— Stwierdzić muszę, że tyle talentów, ile się pokazało po wojnie, nie było dawniej. Ale co zrobić, jeśli pracuje się tak jak w Radomiu. Tu ludzie zapomnieli o sporcie — powiedział „Kajtek”, machając ręką, co miało stanowić dowód, że na ruszenie sportu w Radomiu trzeba koniecznie znaleźć jakiś środek pobudzający.

Stefan Stenlarski



Trenerzy naszych narciarzy — Orlewicz (na lewo) i Lipowski bystrym okiem oceniają skoki swoich pupilów.

wych 24. Ale musieliśmy zrezygnować. Nie ma z czego zrobić wystawy. Puchary, plakaty, zdjęcia, afisze, wykresy, dyplomy zostały zniszczone w czasie zawieruchy wojennej. Nie ma nawet fotografii dotychczasowych mistrzów. Zacierają się i w ludzkiej pamięci twarze Krzeptowkich, Mückenbrunnów, Czechów. Wystawy więc nie będzie, ale organizatorzy b. pragną wybić pamiętkowe żetony dla uczestników mistrzostw. Żeby była jakaś pamiętka.

PRZYNĘTA

PZN-owi bardzo zależy na tym, aby walka o jubileuszowe tytuły narciarskich mistrzów Polski zobaczyło jak najwięcej osób, a przede wszystkim młodzież. Postanowiono więc, że każdy kto legitymować się będzie legitymacją Zw. Zaw. i zawodniczą legitymacją PZN zostanie bezpłatnie wpuszczony na wszystkie biegi płaskie.

Poza tym PZN wystosował do zakopiańskich władz szkolnych zaproszenie dla nauczycielstwa i młodzieży na konkurencje biegowe i otwarty konkurs skoków.

Wizyta młodych gości na stadionie PZN pod Krokwią jest tym więcej pożądana, że przecież spośród nich wyrówna ci, którzy za parę lat na tym samym stadionie będą walczyć o zaszczytne tytuły. O konieczności nawiązania ścisłego kontaktu między zakopiańską szkołą a Krokwią piszemy na innym miejscu.

Zostawmy jednak organizatorów z ich kłopotami w głównej kwatery mistrzostw w lokalu PTT na Krupówkach i zobaczmy co się dzieje wśród braci zawodniczej.

INSTYKT PTAKA

JÓZEK DANIEL GASIENICA właśnie lądował na 70 metrach po pewnym, dojrzałym locie w ostatnim pozakonkursowym skoku, kiedy kolegium sędziowskie zaczęło się staczać z Krokwi na zmarzniętych i zdrętwiałych nogach.

Pierwszy raz widziałem Daniela 3 lata temu — mówił Orlewicz, skacząc po 3 stopnie na zaśnieżonych schodach.

Miał wówczas 14 lat i był niewiele od ziemi odrastym mikru sem. Już wtedy skakał ładnie i z nerwem. Ale nie jego styl mi imponował... W ciągu kilku dni Daniel skakał na trzech różnych skoczniach, których przedtem nie znał. Tylko skoczek narciarski wie ile trzeba rutyny, albo ptasiego wprost instynktu, aby za pierwszym skokiem przystosować styl do nieznanego skoczni. Daniel rutyny nie miał, ale miał instynkt, który dyktował mu prawidłowe ułożenie ciała, odbicie i lądowa-



Opuszczona dziesiątka

Dwa lata temu trenowało ich 10. Obecnie z opuszczonych przez kierowników sekcji pozostały najuważniejsze lekkoatlety. Takie jak Czajkowska.